OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.



№ 11. Dnia 15 czerwca 1928 r. Rok IV.

TREŚĆ:

Cena egz. 1.40

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.



№ 11. Dnia 15 czerwca 1928 r. Rok IV.

II sprawozdanie Charles Devey'a

(Doradcy finansowego Rządu Polskiego).

Pierwsze sprawozdanie Doradcy omawiane dwa miesiące temu*) spotkało się z niezwykle przychylną opinją zarówno wewnątrz kraju jak i zagranicą. Najbardziej obchodzą nas w tym względzie głosy prasy amerykańskiej. N. York Herald Tribune z dnia 1 marca 1928 r. pisał z okazji wydanego świeżo sprawozdania: „Idea współpracy europejsko-amerykańskiej, której wyrazem stał się plan stabilizacyjny Polski, ujawniła się również w udzieleniu pomocy 14 bankom emisyjnym świata dla utrzymania dokonanej już w Polsce stabilizacji życia gospodarczego". New York Sun z dnia 1 marca 1928 r., przyjąwszy entuzjastycznie pierwsze sprawozdanie Doradcy, podkreślił zwłaszcza fakt istnienia znacznej nadwyżki budżetowej i pomyślną sytuację skarbową Polski. Przytaczanie wyjątków z prasy byłoby zbyt nużącem dla czytelnika — faktem jest jednak, iż zarówno prasa amerykańska jak i londyńska ustosunkowała się w odniesieniu do pierwszego sprawozdania, (a jak donoszą telegramy i do drugiego z rzędu sprawozdania) bardzo przychylnie, a Polska zyskała w tego rodzaju przeglądach życia gospodarczego dokonywanych przez wybitnego finansistę zagranicznego—doskonały instrument propagandowy. Opinja zagraniczna zaś, która potrzebuje objektywnych sądów, niejednokrotnie dawała dowody swej dla Polski sympatji.

W części pierwszej drugiego sprawozdania (za pierwszy kwartał 1928 r.) Doradca komunikuje, że prace nad wprowadzeniem w życie wszystkich punktów planu stabilizacyjnego Rządu z 13 października 1927 r. zostały ukończone i plan jako całość działa już obecnie sprawnie. Jest to stwierdzenie bardzo ważne dla zagranicy, która w przyznawaniu dalszych pożyczek pozostawała z pewną rezerwą dopóki nie zostanie całkowicie wprowadzony w życie plan stabilizacyjny Mówiąc o zarządzeniach budżetowych, fiskalnych i administracyjnych Rządu—Doradca stwierdza fakt istnienia znacznej nadwyżki za ubiegły rok skarbowy 1927/28 (265,000,000 zł.) i podaje stan rezerw kasowych Rządu na 31 marca 1928 r. w wysokości 322,2 milj. złotych. Z postanowień realizacyjnych planu stabilizacyjnego Doradca komunikuje o pracach nad komercjalizacją kolei państwowych, nad reformą systemu podatkowego i położeniem banków. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 12 marca 1928 r. zapewniło Rządowi zupełny nadzór nad dopływem kredytów długoterminowych do Polski. Z tej części pożyczki zagranicznej, która została przeznaczona na cele rozwoju ekonomicznego (141 milj. zł.) i któ-

*) patrz artykuł w Nr. 5 „Oszczędności" z 16 marca 1928 r., str. 53.

ra to suma ulokowana jest w Banku Polskim pod nazwą „Funduszu F." — została dotychczas użyta kwota — 46.753 tys. złotych. Suma ta została w całości obrócona na zakup długoterminowych papierów wartościowych, których sumy i rodzaje podane są poniżej:

8% listy zastawne Tow. Kredyt. Ziemskiego w Warszawie	13,7 milj. zł.
8% listy zastawne Banku Gospod. Krajowego	11,0 „ „
8% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego	13,0 „ „
8% listy zastawne Tow. Kredyt. Ziemskiego we Lwowie	4,0 „ „
8% listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredyt.	0,6 „ „
8% listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego	4,5 „ „
	46,8 milj. zł.

W części drugiej sprawozdania Doradca przygotowuje grunt do zbytu naszych listów zastawnych zagranicą. W tym celu poświęca osobny rozdział zagadnieniu odbudowy długoterminowego kredytu rolniczego. Mówi o działalności i organizacji czterech przedwojennych instytucyj długoterminowego kredytu rolniczego (Tow. Kredytowe Ziemskie w W-wie, Poznaniu, we Lwowie i Wileński Bank Ziemski w Wilnie), które przed wojną dostarczały 58,5% ogólnej sumy długoterminowego kredytu rolniczego na obecnych ziemiach polskich. Listy zastawne tych towarzystw były przed wojną dobrze znane na rynkach Europy i za ich pośrednictwem przypływał kapitał obcy do kraju. Po wojnie oprócz tych instytucyj i kilku banków hipotecznych, które nie posiadają większego znaczenia — działa Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny. Trudności w obecnem położeniu rolnictwa leżą nie w wadliwej organizacji instytucyj kredytowych, lecz w ogólnym braku kapitałów i wysokiej cenie pieniądza w Polsce.

W części trzeciej sprawozdanie analizuje wyniki budżetowe za rok 1927/28 i zajmuje się szczegółowo budżetem na rok następny, a przedewszystkiem dąży do ustalenia wysokości wydatków inwestycyjnych, które wraz z nakładami poczynionemi z nadwyżek budżetu za rok ubiegły (na zasadzie ustawy inwestycyjnej) oblicza na sumę 575 milj. zł. czyli że na taką kwotę Polska zamierza w roku 1928/29 dokonać trwałych ulepszeń i uzupełnień majątku państwowego. Ponieważ koszty budowy są w Polsce znacznie niższe niż w Ameryce—suma powyższa wystarcza na bardzo silne powiększenie urządzeń Państwa. Z ogólnej sumy 575 milj. zł. przeznaczono 230 milj. zł. na rozbudowę linji kolejowych. W budżecie poza inwestycjami majątkowemi preliminowane jest 106 milj. zł. na zmniejszenie długu państwowego, co przyczyni się do wzrostu czystego majątku Państwa.

W części czwartej sprawozdania o położeniu gospodarczem, Doradca przychodzi do przekonania, że rok 1927 był dla Polski naogół najpomyślniejszym po wojnie. W roku 1928 położenie przemysłu i handlu przedstawia się w dalszym ciągu korzystnie. Obszar obsiany jesienią wykazuje nieznaczny wzrost, a co do horoskopów na zbiory, to wprawdzie zima nie była zbyt korzystna, ale wyprowadzenie z tego faktu ujemnych wniosków jest jeszcze zawczesne. Przemysł wykazuje w dalszym ciągu wysoki poziom zatrudnienia, ogólny poziom cen nie wahał się prawie zupełnie; jest on zdaje się ustalony w związku z nową pewną jednostką pieniężną. Jednym z dowodów wzmożonego zaufania społeczeństwa do waluty jest fakt, iż pomimo zwiększenia się w roku 1927 obiegu pieniężnego, prawie o 30% (z 1,091 milj. do 1,413 milj. zł.), wzrost cen wynosił tylko $3\frac{1}{2}$%. Nadal odczuwany jest dość znaczny brak kredytu krótkoterminowego, mimo, że ogólna suma krótkoterminowych kredytów udzielonych przez wszystkie kategorje banków wzrosła z 1,141 milj. do 1,927 milj. zł. w grudniu 1927 r. Wzrost importu uważa Doradca za naturalną konsekwencję: 1) dopływu pożyczek zagranicznych, 2) odnowienia składów towarów obcych ogołoconych z zapasów w okresie spadku waluty w 1925 i 1926 r., kiedy przywóz spadł do bardzo małych rozmiarów, 3) podniesienia się stopy życiowej wywołanej wzrostem dochodów szerokich kół społeczeństwa. Dopóki jednak pożyczki otrzymywane zagranicą będą zużywane na cele produkcyjne i w rozmiarach racjonalnych — dopływ ich jest uzasadniony. Ponieważ zaś rezerwy Banku Polskiego, nie licząc wpływów z pożyczki stabilizacyjnej, są obecnie większe, niż rok temu, fakt ten wskazuje, że nadwyżka przywozu była w ostatnim czasie równoważone przez wzrost zwykłych kredytów towarowych udzielonych kupcom polskim przez dostawców zagranicznych.

Dr. H. N.

Sprawozdanie Kasy Oszczędności m. st. Warszawy za r. 1927.

Sprawozdanie Kasy Oszczędności m. st. Warszawy za ubiegły rok obrachunkowy, stanowiący właściwie drugi rok jej istnienia, świadczy nie tylko o bujnym rozwoju tej instytucji, lecz—co ważniejsza — o konsekwentnej akcji w kierunku krzewienia oszczędności, na czem oby się wzorowały nowopowstające u nas kasy komunalne.

Operacje bierne wykazują olbrzymi wzrost zarówno w obrocie oszczędnościowym jak i czekowym.

Wkłady oszczędnościowe z 3.791.311,57 zł. w końcu 1926 r. podniosły się do sumy 11.896.413,47 zł. w dn. 31 grudnia 1927 r. co stanowi okrągło 214% przyrostu; stosunkowo mniejszy jest wzrost wkładów oszczędnościowych dolarowych, które w tymże okresie czasu wzrosły z dol. 27.632 do dol. 42.416,15 czyli tylko o 53,5% co się tłómaczy z jednej strony utrwaleniem stabilizacji naszej waluty, z drugiej zaś niższą stopą odsetek, płaconych przez kasę od tych wkładów, zgodnie z zasadą jej Zarządu, który ich „nie propaguje i nie popie-

ra, uważając za wskazane współdziałanie w stabilizacji i popularyzacji waluty krajowej".

Obok wzrostu sumy wkładów oszczędnościowych znacznie powiększyła się i liczba wkładców, a mianowicie z 6381 do 15681, czyli o 146%, a jednocześnie znacznie podniosła się wysokość przeciętna jednego wkładu, która w końcu r. 1926 wynosiła 595,72 zł., podczas gdy w dn. 31 grudnia 1927 r. przeciętny wkład stanowił sumę Zł. 758,72, blizko o 28% wyższą od poprzedniej.

Największa ilość wkładów przypada — jak to zresztą ma miejsce we wszystkich zakładach oszczędnościowych—na wkłady drobne, gdyż 7,114 wkładów czyli 45,4% ogółu nie przenosiło 10 złotych, zaś 2659 czyli 17% ogółu,—50 złotych, a 714 czyli 4,6% — 100 złotych; na wkłady powyżej 100 złotych przypadało zatem zaledwie 33% ogólnej ich liczby.

Wedle zawodów wkładcy reprezentowali następujące grupy: uczniów 8171—52,1%, urzędników, wojskowych, pedagogów 2474 –15,8%, robotników, rzemieślników, służby domowej, dozorców i t. p. 2434—15,5%, wolnych zawodów 836—5,3%, przemysłowców, kupców, rolników 548 — 3,5%, instytucji społecznych i dobroczynnych 254—1,6%, emerytów 205—1,3% i różnych 769—4,9%.

Równie wydatnie powiększyły się i salda na rachunkach czekowych, które wzrosły w ciągu roku z 687.961 do 6.001 896 złotych, czyli niemal dziesięciokrotnie, liczba zaś tych rachunków podniosła się z 82 do 126 (53,6%). Z rachunków tych korzystają przeważnie instytucje publiczne lub społeczne.

Operacje czynne, jakie Kasa na podstawie statutu może prowadzić, ograniczają się do: pożyczek hipotecznych, na zastaw sum hipotecznych, papierów wartościowych i listów warantowych, lokat w papierach wartościowych o stałem oprocentowaniu, lokat w instytucjach finansowych; uprawnienie do zakupu własnych realności na razie pozostaje nieaktualnem.

I w tych operacjach sprawozdanie wykazuje tendencje rozwojowe Kasy, gdy bowiem pożyczki hipoteczne (krótkoterminowe) wynosiły w dn. 31 XII. 1926 tylko 30.000 zł., to w końcu r. 1927 suma ich wzrosła do zł. 2.422.500 (przy przeciętnej ich wysokości około 50 tys. zł.); pożyczki on-call'owe zabezpieczone hipotecznie wyniosły 595,440 zł. (w dn 31. XII. 1926—0); pożyczki na zastaw papierów wartościowych podniosły się z 454.562 zł. w dn. 31. XII. 1926 do 1.442.643 zł. w końcu 1927 r. (przy przeciętnej ich wysokości 500 zł.); pożyczki on-call'owe zabezpieczone papierami wartościowemi – z 888,464 do 3.492.510,52 zł.) przeciętna wysokość około 24.500 zł.); pożyczki na zastaw towarów, złożonych w składach miejskich, — z 1.300.029,44 do 2.118.212,40 zł., wreszcie rachunki on-call'owe zabezpieczone towarami—z 289.024 do 491.823 złotych.

Politykę lokacyjną Kasy charakteryzuje stosunek procentowy lokat każdego rodzaju zarówno do ogólnej sumy lokat, jak do kwoty wkładów oszczędnościowych. Na pierwszem miejscu stoją rachunki on-call'owe zabezpieczone papierami wartościowemi, których saldo debetowe stanowi 26,8% ogółu lokat (z wyłączeniem oczywiście kasy i banków, co reprezentuje pogotowie gotówkowe) a 19,2% sumy wkładów; następnie idą pożyczki hipoteczne i rachunki on call'owe hipotecznie zabezpieczone, wynoszące 22,8% wzgl. 16,5%; dalej — lokaty w papierach wartościowych 19,8% wzgl. 14,3%,: za niemi pożyczki na zastaw towarów 19,7% wzgl. 14,2%, wreszcie lombard papierów wartościowych—10,9% wzgl. około 8%.

Krótki szkic historyczny pieniądza polskiego.

OKRES ZŁOTOWY w XVII w.

Okres ten obejmuje czas od wstąpienia na tron Zygmunta III w r. 1587 aż do śmierci Jana III w r. 1696.

Na przełomie w XVI na XVII Rzeczpospolita doszła do największego rozrostu terytorjalnego. Ciągnęła się od Bałtyku do morza Czarnego, na wschód obejmowała całe dorzecze Dniepru, a nawet przejściowo władała Moskwą. Król Zygmunt III miał z pewną dozą słuszności pretensję do równoczesnego władania Szwecją.

Ta nadmierna ekspansja terytorjalna i rozlanie się nielicznego narodu polskiego po bezkresnych stepach ruskich było zarodkiem jego słabości. Wojna z Turcją, Moskwą i Szwecją, oraz bunty kozackie wyczerpywały coraz bardziej siły i zasoby narodu polskiego, a najdobitniejszym wyrazem tego jest potęgujący się stale rozstrój pieniężny.

Za Zygmunta III (1587—1632) schodzi ze sceny zgrzybiały i skarlały staruszek—denar. Ostatni znany denar został wybity w mennicy krakowskiej w r. 1624. Na chwałę denara należy zaznaczyć, że nie spodlał tak, jak grosz i szeląg, gdyż ostatnie denary zawierają w sobie cząstkę srebra, a początkowo srebrne grosze i szelągi stały się w końcu monetą czysto miedzianą.

Zniknięcie denara nie uprościło systemu pieniężnego, gdyż zamiast jednego denara w w. XVII przybyły trzy nowe typy: ort, tymf i lekki talar. Jedynem uproszczeniem było zniknięcie po unji polsko-litewskiej z r. 1569 odmiennej stopy menniczej litewskiej i zapanowanie jednej stopy menniczy na całym obszarze Rzeczypospolitej. Ale tę jedność mąciły z jednej strony niezależne stanowiska Gdańska w sprawach pieniężnych i zalew kraju obcą, fałszywą monetą, głównie szwedzką, systematycznie wprowadzoną do kraju przez Elbląg i Rygę, a z drugiej—częste zmiany ordynacji menniczych, nadmierna ilość mennic, samowola podskarbich jako zwierzchników mennictwa i sprzeczne interesy króla, stanów i dzierżawców mennic, z których każdy dążył do wyciągania z fabrykacji pieniędzy jak największych korzyści.

W początkach panowania Zygmunta III aż do r. 1601 obowiązywała ordynacja mennicza z r. 1580, podług której bito głównie trojaki. Po r. 1607

Najżywsze obroty wykazują rachunki on-call'owe zabezpieczone papierami wartościowemi a następnie pożyczki na zastaw towarów, z czego wynika, że są to kredyty wyraźnie charakteru handlowego. Według przeciętnej wysokości pożyczek zabezpieczonych papierami wartościowemi 83% ogólnej ich liczby nie przekraczało 500 złotych, co świadczy, że korzystała z nich głównie sfera drobnych kupców i rzemieślników.

Wnosząc ze stosunkowo wysokiej, jak na młodą Kasę, kwoty spłat pożyczek hipotecznych wzgl. wyrównania rachunków on-call'owych hipotecznie zabezpieczonych (około 13% ogólnej sumy tego kredytu), są to widocznie pożyczki zaciągane przejściowo o charakterze raczej pożyczek wekslowych czy skryptowych za ewikcją hipoteczną, aniżeli intabulowanych w ścisłem znaczeniu tego słowa.

Portfel papierów wartościowych wykazuje wielką różnorodność efektów, gdyż składają się nań: 5 typów papierów państwowych i gwarantowanych przez Państwo (około 26% tych lokat), 10 typów obligacji komunalnych (26,4%) oraz 5 rodzajów listów zastawnych Towarzystw Kredytowych Miejskich (47,4%), co zapewnia łatwość upłynnienia tej lokaty w razie potrzeby.

Płynność zasobów Kasy jest aż nazbyt wielka, gdyż rozporządzalna gotówka w kasie i bankach (łącznie z walutą obcą) stanowi 31½% wkładów. Dodawszy do tego zasobu gotowizny łatwą do zrealizowania wartość własnych papierów procentowych, otrzymamy dla Kasy stopień płynności, znacznie przewyższający najbardziej obowiązaną do jej utrzymania Pocztową Kasę Oszczędności.

Ze sprawozdania wynika jednak, że władze Kasy zdają sobie sprawę z tego stanu rzeczy, ujemnie wpływającego na wzrost funduszów własnych (kapitałów zakładowego i rezerwowego), w/g statutu tworzonych z zysków, które, oczywiście, dzięki utrzymywaniu zbyt wysokiego pogotowia pieniężnego są mniejsze, aniżeli być by mogły.

Koszty handlowe na ogół są niskie, wynoszą bowiem 0,647% sumy udzielonych pożyczek a 1,325% ogólnej kwoty wkładów, zawierają się zatem w granicach nieomal norm przedwojennych i umożliwiają niskę kalkulację oprocentowania kredytów. Utrzymanie kosztów handlowych na tym poziomie zasługuje na tem mocniejsze podkreślenie, że—jak to wskazano wyżej—olbrzymią większość stanowią wkłady drobne, których administracja jest znacznie droższa, a częściowo wręcz nie opłaca samej siebie.

Szczególniejszą uwagę zwraca na siebie działalność Kasy w kierunku krzewienia oszczędności.

Jak to zaznaczono na wstępie, liczba wkładców podniosła się w ciągu roku z 6381 na 15681, z czego 8171 czyli 52,1% wkładców przypada na młodzież szkolną. Jest to wynik polityki propagandowej Kasy, która na czoło swych zadań wysunęła zagadnienie krzewienia oszczędności, wychodząc z następującego założenia programowego: „Jeżeli obecnie czynne pokolenie, które przeżyło okropną walkę narodów, najstraszniejszą, jaką historja ludzkości zanotowała na swych kartach; pokolenie, które po pierwszych brzaskach jutrzni wolności i rozbudzonego przez nią entuzjazmu poddało się depresji ducha, spowodowanej niewspółmiernością powziętych a ziszczonych nadziei; jeżeli to pokolenie nie jest w stanie otrząsnąć się od zmory pesymizmu i nie daje odpowiedniego materjału do pracy nad odtworzeniem zaginionego wśród wiekowej walki o niepodległość kapitału narodowego, to pokolenie, znajdujące się obecnie w przedsionku życia, kształcące swój umysł, wolę i charakter do przyszłych zapasów na arenie społecznej, powinno

---

pojawiły się w Polsce duże ilości złota, które przebijano na dukaty i portugały w mennicach koronnych i w Gdańsku. Obok tego bito dużo drobnych monet srebrnych. Od r. 1608 Gdańsk począł bić orty, które stały się bardzo lubianą monetą i które zaczęto wybijać także w mennicy bydgoskiej od r. 1616. Orty miały przedstawiać wartość ¼ talara albo 10 groszy. Równocześnie bito w mennicy bydgoskiej duże ilości talarów i tak zwanych lekkich talarów, odpowiadających 30 groszom, oraz monety złote.

Z reguły późniejsze ordynacje mennicze ustalały coraz mniejsze ilości srebra w poszczególnych monetach, równając prawną wartość nowych gorszych monet ze staremi. Skutek był ten, że stare lepsze monety dzierżawcy mennic przetapiali i przebijali na nowe gorsze, ciągnąc ztąd znaczne zyski. Skorzystał z tego także Gustaw Adolf, który po owładnięciu Elbląga i Rygi wybijał w tamtejszych mennicach monety łudząco podobne do polskich, ale z jeszcze gorszego aljażu i temi fałszywemi monetami zalewał kraje Rzeczypospolitej Monetę tę wywołano z kraju dopiero w r. 1633, t. j. znacznie za późno, gdy już olbrzymie ilości jej weszły do obiegu. Tymczasem dla zaradzenia temu złemu zakazano w r. 1627 bicia drobnej monety we wszystkich mennicach koronnych, a ograniczono działalność ich do bicia tylko talarów i półtalarów.

Ciągłe zmniejszanie zawartości srebra w drobnych monetach powodowało ciągły wzrost ceny dukata i talara, jednych monet, które w całej Środkowej Europie zawierały mniej więcej jednakową ilość kruszców szlachetnych. Z tego powodu obie te monety dosyć swobodnie krążyły po obcych krajach, były do pewnego stopnia pieniądzem międzynarodowym.

Za Zygmunta III były czynne mennice w następujących miastach: Krakowie, Olkuszu, Poznaniu (miejska), Wschowie (królewska i miejska), Toruniu (królewska i miejska), Bydgoszczy, Malborgu, Lublinie, Urzędowie, Warszawie (od r. 1590), Wilnie i całkiem prywatne Krotoskich w Łobzenicy i wdowy po hetmanie Żółkiewskim w Żółkwi.

Za krótkiego panowania Władysława IV (1633 1648) trzymano się ustawy z r. 1627, a więc bito tylko talary i dukaty w mennicy bydgoskiej.

W r. 1645 król ten pożyczył cesarzowi Ferdynandowi III 1,100,000 czerwonych złotych, za co w zastaw otrzymał księstwa Opole i Raciborz. W Opolu urządzono mennicę w r. 1647, w której

być uświadomione, że jednym z najważniejszych czynników zwycięstwa w tych zapasach jest odbudowa kapitału narodowego, a najwłaściwszymi organami, współpracującymi nad tą odbudową, są komunalne kasy oszczędności".

Zgodnie z tem założeniem Kasa podjęła intensywną akcję śród młodzieży drogą organizowania szkolnych kas oszczędności, których liczba w ciągu roku 1927 wzrosła z 79 do 165 (+109%), liczba zaś kont uczniowskich, otworzonych za pośrednictwem tych kas — z 2470 do 7569 (+206%). Stosunkowo większy przyrost liczby kont, aniżeli ilości kas szkolnych, świadczy o nie mniej wytężonej działalności każdej z nich na swym terenie wewnętrznym, w wyniku czego wzrasta liczba wkładców w poszczególnych kasach.

Akcję organizacyjną Kasa popiera premjami w formie książeczek z 5-cio złotowym wkładem zawiązkowym (nie wyszczególniono, czy bezwzględnym, czy też warunkowym) oraz upominkami dla młodocianych wkładców.

Akcję tę Kasa prowadzi z całą świadomością ponoszonych na niej strat, które uważa za cenę, jaką winny płacić publiczne instytucje oszczędnościowe za gospodarcze uświadomienie przyszłych obywateli.

Przechodząc do oceny samego sprawozdania, należy pokreślić przejrzysty układ bilansu i rachunku strat i zysków, które nawet dla laika obrazują działalność i stan interesów Kasy, zwłaszcza wobec komentarza cyfrowego i graficznego dotyczącego dynamiki jej działalności rocznej. Żałować tylko należy, że sprawozdanie nie podaje zmian stopy oprocentowania biernego*) i czynnego, której fluktuacja, stanowiąc z jednej strony wyraz stanu rynku pieniężnego, z drugiej wskazuje stopień gospodarczego oddziaływania Kasy. Szkoda również, że nie zamieszczono tablicy cyfrowej miesięcznych obrotów oszczędnościowych (wpłat, wypłat i stanu), co dla charakterystyki działalności instytucji oszczędnościowej jest ważniejsze od zestawienia sum obrotowych na rachunkach Księgi Głównej, świadczącego o ogólnym rozwoju interesów Kasy. Szkoda to tem większa, że odnośne materjały istnieją, bez nich bowiem niepodobna byłoby podać zamieszczone w końcu sprawozdania wykresy, dotyczące ruchu na kontach w obrocie oszczędnościowym.

Po wprowadzeniu tych drobnych uzupełnień, sprawozdanie stołecznej kasy oszczędności może się stać wzorem dla innych zakładów tego rodzaju.

B. Mrozowski.

Przewodniczący wydziału powiatowego i przewodnictwo w zarządzie komunalnej kasy oszczędności.

W związku z przeprowadzaną obecnie akcją dostosowywania statutów komunalnych kas oszczędności do nowych przepisów prawnych, względnie w związku z organizowaniem nowych kas, staje się aktualnem podnoszone przez wiele osób pytanie: czy przewodniczący wydziału powiatowego (starosta) może być członkiem lub naczelnikiem Zarządu Kasy.

---

bito krucierze opolsko-raciborskie wartości $1^1/_2$ grosza polskiego.

Władysław IV wywołał z kraju obcą fałszywą monetę szwedzką (z Elbląga i Rygi) i raguską, potwierdził zakaz swego ojca wywozu z kraju srebra i złota wyznaczył surowe kary za obrzynanie dukatów i talarów.

Panowanie Jana Kazimierza (1649—1668) zarówno politycznie jak i gospodarczo należy do najnieszczęśliwszych. Po pierwszem usiłowaniu z r. 1650 naprawy stosunków pieniężnych nastąpił wkrótce upadek tak głęboki, że skutki jego trwały wiek cały.

Aby przystosować się do ceny talara, podwyższono wagę grzywny ze 197,68 g. do 201,8 g. Z takiej grzywny 14-o łutowej postanowiono bić 7 talarów, albo 36 ortów, albo 108 szóstaków, albo 216 trojaków, zaś z grzywny 7-o łutowej bito 162 dwugroszy albo 324 groszy. W ten sposób zawartość czystego srebra w talarze wynosiła $201{,}8 \times {}^{14}/_{16} : 7 = 25{,}2$ g. a w groszu $201{,}8 \times {}^{7}/_{16} : 324 = 0{,}27$ g., a więc talar przedstawiał wartość 93 groszy, a po uwzględnieniu wartości miedzi w groszu około 90 groszy, czyli 3 złote.

Ta ordynacja istotnie wprowadzała dobry pieniądz i należyty stosunek wartości poszczególnych monet. Okazało się jednak, że przy cenie grzywny czystego srebra 22 złotych i 15 groszy otrzymywano z niej po przebiciu tylko 24 złote i $10^1/_3$ groszy. Tak mała różnica była zupełnie wystarczającą na opędzenie kosztów menniczych, ale nie dawała żadnych zysków ani skarbowi, ani dzierżawcom mennic i dlatego już w r. 1654 sejm zażądał, aby skarb miał z każdej grzywny srebra 4 złote zysku, a mennice postanowiono wydzierżawić przez licytację, wskutek czego już w r. 1657 bito z grzywny fajnu 30 złotych. W r. 1658 zażądano od mennic zysku 150,000 zł., a w następnym roku, by jak najwięcej i jak najszybciej przysporzyć dochodu skarbowi, komisja sejmowa postanowiła wybicie szelągów miedzianych do wysokości 2 miljonów złotych, co wkrótce zwiększono do 10 miljonów zł. Z funta miedzi bito 300 szelągów, nadając im kurs przymusowy $^1/_3$ grosza. Te miedziane szelągi zwano boratynkami od nazwiska Boratiniego, który je wyrabiał w dzierżawionych mennicach koronnych.

Jakkolwiek od półtora wieku liczono w Polsce

*) Sprawozdanie wzmiankuje tylko, że w ostatnim kwartale stopa bierna wynosiła 8%.

Zdania w tej kwestji są podzielone. Jedni twierdzą, że przewodniczący wydziału powiatowego może być członkiem (a więc i naczelnikiem) zarządu, ponieważ może mieć prawo obieralności do rady jednej z gmin na obszarze Państwa.

Drudzy twierdzą, że objęcie przez przewodniczącego wydziału powiatowego stanowiska członka (naczelnika) zarządu kasy jest dopuszczalne z tego względu, że przewodniczący wydziału powiatowego jest (w myśl ust. 10 dekretu z dn. 4 lutego 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej) jednym z organów powiatowego związku komunalnego, a w myśl ust. 6 § 8 rozporządzenia wykonawczego z dn. 26 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 44 poz. 424) „na członków zarządu powoływane być mogą osoby także z poza grona rady kasy i organów związku poręczającego, o ile posiadają prawo wybieralności do rady jednej z gmin na obszarze państwa". Są wreszcie zdania, że przewodniczący wydziału powiatowego nie może być członkiem zarządu kasy, o ile nie posiada prawa obieralności do jednej z rad gminnych na obszarze Państwa, a więc o ile zamieszkuje stale w danym powiecie dłużej, niż 6 miesięcy.

Aby odpowiedzieć na pytanie, który, z powyższych przepisów jest słuszny, należy najprzód zastanowić się, jak przedstawia się poruszona kwestja w świetle obowiązujących przepisów prawnych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 kwietnia 1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 38 poz. 339). nie reguluje kwestji wyboru zarządu kas; pozostawia to statutowi, (art. 9 ust. 2 p. 2), reguluje natomiast wyraźnie tylko kwestję wyboru członków rady (art. 5 ust. 2.).

W myśl § 8 ust. 6 rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 44 poz, 424), „na członków zarządu powoływane być mogą osoby także z poza grona rady kasy i organów związku poręczającego, o ile posiadają prawo wybieralności do rady jednej z gmin na obszarze Państwa". Z ustępów poprzednich tego paragrafu, w szczególności z ustępu 4, wynika, iż pod organami związku komunalnego rozporządzenie rozumie stanowiący organ (w stosunku do powiatu — sejmik) i organ wykonawczy, (wydział powiatowy). Że pod miano jednego z organów powiatowego związku komunalnego nie można tu podciągnąć starosty (art. 10 dekretu z dn. 4.II.1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej), to wynika, zdaniem mojem, i z tej jeszcze okoliczności, że zarówno rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13. IV 27 r., jak i rozporządzenie wykonawcze mają na względzie *pochodzące z wyboru organa* związków komunalnych, podczas gdy starosta jest *z urzędu* jednym z organów powiatowego związku komunalnego.

Jeżeli chodzi o prawo wybieralności do jednej z rad gminnych na obszarze Państwa, to, w myśl art. 4 dekretu z dn 27 listopada 1928 r. o utworzeniu rad gminnych „na członków rady gminnej mogą być obrane osoby, które mają prawo udziału w zgromadzeniu gminnem", zaś, w myśl art. 12 tegoż dekretu „prawo udziału w zgromadzeniach gminnych przyznane zostaje wszystkim, zarówno mężczyznom, jak i kobietom, o ile mają przynależność państwową polską i 21 lat skończonych oraz od sześciu miesięcy zamieszkują w gminie i t. d."

W myśl znowu art. 4 dekretu z dn. 13 grudnia 1918 r. o wyborach do rad miejskich „bierne prawo wyborcze posiadają wszyscy obywatele bez różnicy płci, którzy: 1) ukończyli lat 25; 2) posiadają przynależność państwową polską; 3) mieszkają w obrębie gminy miejskiej conajmniej od 6 miesięcy

---

na złote, to przecież nie było odpowiedniej monety złotowej. Zjawiła się ona dopiero w r. 1663 podług projektu innego dzierżawcy mennic Andrzeja Tymfa, który zaproponował komisji lwowskiej bicie złotówek trzydziestogroszowych po 30 sztuk z grzywny 8-o łutowej, a więc 60 sztuk z grzywny fajnu. Zważywszy, że ta ostatnia kosztowała w dotychczasowych złotych obliczeniowych tylko 22,5 złotego, to nowopowstała złotówka już w chwili swoich narodzin przedstawiała wartość tylko $^{3}/_{8}$ złotego obliczeniowego, ale otrzymała kurs przymusowy tego ostatniego.

Nowa złotówka otrzymała nazwę tymfa od nazwiska swego twórcy i pamięć o niej przechowała się dotychczas w staropolskiem przysłowiu „dobry żart tymfa wart".

Tego rodzaju gospodarka pieniężna przynosiła wielkie zyski skarbowi, ale dezorganizowała i rujnowała gospodarkę społeczną. Sytuację pogarszała niesumienność dzierżawców mennic, z których Tymf sprzeniewieżył 4 miljony złotych i zbiegł zagranicę. Taka gospodarka była spowodowaną nieudolną organizacją skarbowości państwowej i olbrzymiemi wydatkami wojennemi, które najłatwiej było pokryć fabrykacją pieniędzy, co powtórzyło się na wielką skalę podczas ostatniej wojny światowej. Tymfy i boratynki stały się prawdziwą plagą ludności i w r. 1666 stany pruskie zakazały obiegu ich w swoich prowincjach, a posiłkowały się monetami gdańskiemi. Mennica Gdańska od r. 1656 używała odmiennej stopy, niż w Koronie i biła dukaty pojedyńcze i podwójne, dwutalary, talary i półtalary, orty, dwugrosze i szelągi. Za przykładem Gdańska poszły mennice w Toruniu i Elblągu.

W Koronie były czynne mennice w Krakowie, Bydgoszczy, Poznaniu, Wschowie, Lwowie, Ujazdowie (pod Warszawą), Wilnie i Brześciu nad Bugiem do końca panowania Jana Kazimierza, po czem je zamknięto i przez cały czas Korybuta Wiśniowieckiego (1669 –1673) były nieczynne.

Za króla Jana III (1676—1696) sejmy nareszcie zrozumiały zgubne skutki, pochodzące z upodlenia monety i starały się temu zapobiedz.

Najpierw Sejm Koronacyjny ustalił cenę dukata na 12 zł., a talara—na 6 zł. w monecie szelągowej, lecz ponieważ te ceny nie odpowiadały istotnej wartości powyższych monet, to wkrótce w obrotach handlowych cena dukata doszła do 18 zł. w monecie szelągowej, a do $7^{1}/_{2}$ złotych w dobrej monecie srebrnej i stosownie do tego wzrosła i cena talara do 8, względnie $3^{1}/_{2}$ złotych.

W wieku XVII nastąpił znacznie szybszy wzrost

i 4) umieją czytać i pisać po polsku". W myśl ust. 5 tegoż dekretu nie mogą być członkami rady miejskiej m. in. „wszyscy płatni urzędnicy państwowi, sprawujący nadzór nad działalnością gminy miejskiej".

Po przytoczeniu powyższych przepisów, możemy odpowiedzieć na trzy wyrażone na wstępie poglądy w sposób następujący.

Pogląd pierwszy jest słuszny o tyle, o ile starosta *rzeczywiście* posiada bierne prawo wyborcze do jednej z rad gminnych lub miejskich na terenie Państwa. A może posiadać to prawo tylko w następujących wypadkach: 1) jeżeli jest świeżo mianowany starostą i nie utracił jeszcze biernego prawa wyborczego w dawnem swojem miejscu zamieszkania; 2) jeżeli zamieszkuje na terenie innego powiatu (co w rzeczywistości nie ma miejsca) i z tego powodu miałby bierne prawo wyborcze do rad gminnych w innym powiecie; 3) jeżeli przed objęciem stanowiska starosty piastował inny urząd, umożliwiający piastowanie mandatu radnego gminnego, a od objęcia stanowiska starosty nie upłynęło jeszcze pół roku; 4) jeżeli sprawowany przez starostę nadzór nad działalnością gmin nie dotyczy tej gminy, w obrębie której on zamieszkuje. Jeżeli żaden z tych przypadków nie ma miejsca (a ma w rzeczywistości miejsce b. rzadko), to, zdaniem mojem, przewodniczący wydziału powiatowego nie może być ani członkiem, ani naczelnikiem zarządu kasy.

Niesłuszność poglądu drugiego wypływa z przytoczonej przezemnie wyżej interpretacji ust. 6 § 8 rozporządzenia z dn. 26 marca 1928 r.

Wreszcie pogląd trzeci wydaje się najsłuszniejszy, ponieważ, jak już zaznaczyłem w uwadze do poglądu pierwszego, najczęściej będzie w zgodzie z istotnym stanem rzeczy pod względem prawa wybieralności starostów do rad gminnych.

Reasumując powyższe, stwierdzam, iż, mojem zdaniem, *wybór przewodniczącego wydziału powiatowego na członka zarządu względnie naczelnika zarządu komunalnej kasy oszczędności może być uznany tylko o tyle, o ile zostanie w sposób formalny stwierdzone prawo obieralności do jednej z rad gminnych na terenie Państwa.*

Na zakończenie pragnę podkreślić, iż zdaniem mojem, poza zastrzeżeniami natury prawnej również z punktu widzenia praktycznego niewskazanem jest obejmowanie przez starostów stanowisk członków wzgl naczelników zarządów kas. Wszak związek komunalny, organizujący kasę powołany jest do sprawowania kontroli nad komunalną kasą oszczędności (ust. 6 rozporządzenia z dn. 13. IV. 27 r.) i dla zapewnienia objektywności tej kontroli należałoby właśnie unikać powoływania na stanowisko naczelnika zarządu kasy przewodniczącego wydziału powiatowego (i sejmiku). Pozatem osoba przewodniczącego sejmiku i wydziału powiatowego powinna być zdaniem mojem, jaknajmniej wysuwana tam, gdzie może wchodzić w grę (z rozmaitych względów) kolizja między organami powiatowego związku komunalnego i organami kasy, względnie kolizja między radą i zarządem kasy.

A o kolizję taką, zwłaszcza w niektórych powiatach i województwach, będzie nietrudno.

Dlatego, zdaniem mojem, nawet wtedy, gdy nie zachodzą żadne przeszkody prawne, należałoby raczej dążyć do obejmowania przez starostów przewodnictwa w komisji rewizyjnej (co jest zresztą tendencją statutu wzorowego), a nie do przewodnictwa w zarządzie kasy.

Kazimierz Pyszkowski.

---

stosunku wartości złota do srebra, niż w wieku poprzednim. Stosunek ten wynosił: w r. 1600—11,80, w r. 1620—12,25, w r. 1640—14,00, w r. 1660—14,50 i w r. 1680—15,00. Z tego powodu cena dukata w innych monetach wzrastała szybciej, niż talara.

Tablica orjentacyjna, wskazująca zawartość czystego srebra w gramach w poszczególnych monetach w w. XVII.

Ordynacja mennicza z roku	Nazwa monet										
	Szeląg	Grosz	Półtorak	Dwugrosz	Trojak	Szóstak	Ort Koronny	Ort Gdański	Tymf	Talar lekki	Talar
1604		0,56			1,85	3,71					
1608								5,96			
1614			0,72								
1616					1,53	3,06	5,10	5,56			
1619			0,49								
1620										12,35	
1623	0,08	0,29	0,44		0,90	1,80	4,60				
1650		0,27		0,54	0,82	1,63	4,90				
1656						1,43	4,34				25,20
1663									3,36		
1677					0,68	1,26	3,90				

Z porównania tej tablicy z poprzednią z w. XVI widać, że zawartość srebra spadła: w szelągu do 34%, w groszu — 35%, w trojaku — do 29%, w szóstaku — do 27%, a w tymfie, mającym reprezentować 30 groszy — do 14,6% groszy z r. 1530.

Z reguły każda następna ordynacja mennicza przepisywała mniejszą zawartość srebra w monetach, niż poprzednie. Jedyny wyjątek stanowi talar, którego zawartość srebra nawet cokolwiek podwyższono.

Inż. Józef Jaskólski.

Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

W dniu 6 czerwca r. b. odbyło się zebranie Zarządu Związku, na którem, poza bieżącemi sprawami związkowemi, przyjęto ostateczne poprawki — wnioski do nowego statutu normalnego dla komunalnych kas oszczędności.

Poprawki te, w porównaniu z poprawkami ogłoszonemi w numerze poprzednim „Oszczędności“ wprowadzają nieznaczne zmiany w następujących punktach:

1) W zdaniu drugiem poprawki do § 3 statutu wyraz „pieniężne“ zmieniono na „finansowe“.

2) W zdaniu trzeciem poprawki do § 5 po wyrazach „władz związku“ dodaje się „poręczającego“.

3) W zdaniu pierwszem uwag do § 5 wyraz „ścisłego“ zmieniono na „jednolitego“.

4) W poprawce do § 21: skład komisji rewizyjnej zalecono ostatecznie 3 lub 6 osób; ważność uchwał w obecności przynajmniej 2-ch względnie 4 członków; podpisywanie protokułów przez przewodniczącego i przynajmniej 1 względnie 2-ch członków.

5) W poprawce do § 33 po „(Dz. Ust. № 44)“ dodaje się „poz. 424)“.

6) Poprawka do § 36 otrzymała ostateczne brzmienie następujące: Na końcu dodać: „Rada Kasy może ustalić, jakie najwyższe sumy mogą być wypłacane bez uprzedniego wypowiedzenia. Decyzje Rady w tym względzie winny być wywieszane w lokalu kasy i nie mogą obowiązywać przed upływem dni 14 od wywieszenia.

Zarząd może wypłacić wkład bez wypowiedzenia i ponad najwyższą sumę, określoną przez Radę, względnie przed terminem umówionym, przyczem ma prawo odpowiednio zbonifikować dla Kasy procenty“.

7) Do § 52.

a) dodano punkt f w brzmieniu: „kupować i sprzedawać monety złote na własny rachunek oraz przeprowadzać czynności dewizowe w ograniczeniu do zleceń własnych władców i własnego związku poręczającego i na ich rachunek, przy pełnem zabezpieczeniu pokrycia“.

b) w ustępie ostatnim na końcu po „Dz. Ust. № 38“ dodano „poz. 339)“.

8) Poprawka do § 53 otrzymała ostateczne brzmienie następujące:

a) punkt *c* winien brzmieć: „prowadzić czynności zastępcze lub agentury Banku Polskiego, oraz banków państwowych i komunalnych“.

b) punkt *e* winien brzmieć: „otwierać rachunki bieżące, czekowe, przekazowe i korespondencyjne“.

9) Dodano poprawkę do § 56 ust. 4: po wyrazach „dzienniku urzędowym. . . .“ dodać „oraz w czasopiśmie związku rewizyjnego, do którego kasa należy“.

Pozostałe poprawki, ustalone na posiedzeniach Zarządu Związku w dniu 12 i 19 maja r. b. i ogłoszone w numerze 10 „Oszczędności“ z dnia 31 maja 1928 r. — pozostają bez zmiany.

Poza ustaleniem ostatecznych poprawek do statutu, przeprowadził Zarząd Związku dyskusję pierwiastkową nad projektem ustawy o związkach rewizyjnych i wyrównawczych komunalnych kas oszczędności. Sprawa ta omawiana będzie szczegółowo na następnych zebraniach Zarządu, poczem odpowiednie wnioski przedstawione będą władzom miarodajnym.

Trzecią wreszcie ważniejszą sprawą, jaką rozpatrzył Zarząd, była kwestja przeprowadzania w kasach oszczędności rewizyj przez instytucje finansowe, udzielające kasom kredytu. Uznano, że, wobec istnienia związku kas, powinny wystarczyć rewizje, dokonywane z ramienia Związku i zdecydowano wystąpić z podaniem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o wzięcie kas w obronę przed zbyt częstemi rewizjami ze strony różnych instytucyj.

Okólnik w sprawie brzmienia statutów komunalnych kas oszczędności.

W dniu 9 czerwca r. b. wystosowany został do wszystkich zreszonych kas okólnik № 11 treści następującej:

W załączeniu przesyłamy ostatecznie ustalone przez Zarząd Związku, w myśl Uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 29 kwietnia r. b., wnioski i poprawki do statutu normalnego dla komunalnych kas oszczędności.

Podkreślamy przytem, iż, celem uniknięcia dużych rozbieżności w brzmieniu statutów poszczególnych kas, pożądanem jest, aby konkretnie dla poszczególnych paragrafów statutu ustalone przez Zarząd Związku poprawki zostały przyjęte“.

W dniach najbliższych oddany zostanie do druku pamiętnik pierwszego zjazdu przedstawicieli komunalnych kas oszczędności oraz konferencji dyrektorów, które odbyły się w dn 29 kwietnia — 2 maja r. b. Pamiętnik zawierać będzie m. in. protokuł zjazdu, treść wygłoszonych referatów, fotografję uczestników, słowo wstępne i t. d. Całość obejmie zgórą 200 stronic druku i stanowić będzie, ze względu na treść referatów fachowych, pożyteczny podręcznik dla członków zarządów i pracowników komunalnych kas oszczędności. O ukazaniu się pamiętnika w druku, co nastąpi zapewne już w lipcu, zamieszczony będzie we właściwym czasie komunikat w „Oszczędności“.

Zrzeszone komunalne kasy oszczędności, które dotychczas nie uregulowały składek członkowskich za I półrocze r. b, lub nie uiściły zaległej prenumeraty za dwutygodnik „Oszczędność“ proszone są o niezwłoczne przekazanie odpowiednich kwot

Również przypomina się obowiązek terminowego nadsyłania miesięcznych bilansów brutto, brak których nietylko uniemożliwia terminowe opracowanie danych statystycznych, ale niejednokrotnie nie pozwala na udzielenie opinji o poszczególnych kasach na żądanie instytucyj finansowych, w których kasy korzystają z kredytu.

Poradnik.

I. Pytanie: Czy Urząd Skarbowy ma prawo żądać od Komunalnej Kasy Oszczędności ścisłych informacyj co do jej tranzakcji z kupcami i drobnymi przemysłowcami?

Odpowiedź: Wszelkie władze państwowe, urzędy komunalne, instytucje publiczne, *kredytowe*, przedsiębiorstwa komunikacyjne, przewozowe, ubezpieczeniowe, handlowe przemysłowe i inne są w myśl art. 47 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 79/25 r. poz. 550) wraz w myśl art. 55 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 77/23 r. poz. 607) obowiązane udzielać bezpłatnie władzom skarbowym na ich żądanie wiadomości, dotyczących towarów sprzedawanych, zastawianych, nadawanych i t. d., oraz danych i informacyj, potrzebnych do ustalenia dochodu.

Również wszystkie wymienione urzędy i przedsiębiorstwa obowiązane są zezwalać delegowanym przez władze skarbowe urzędnikom na przeglądanie ksiąg, dokumentów i innych zapisków oraz na sporządzanie z tych ksiąg i zapisków potrzebnych wyciągów.

Na podstawie wyżej przytoczonych uprawnień władz skarbowych, ustawowo im przyznanych, nie mogą władze kasy oszczędności przeciwstawiać się żądaniom Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych. Jedynie, powołując się na § 49 art. 3 rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu do ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 82, 1925 r.), może kasa odmówić dostarczenia wyciągów i zestawień, wymagających „większego nakładu pracy“, jak mówi rozporządzenie, albowiem władze skarbowe potrzebne im informacje w zasadzie powinny zbierać same.

Pytanie II. Czy należy uiszczać opłatę stemplową przy podpisywaniu przez klijenta asygnacji, na mocy której wypłaca kasa pożyczkę wekslową lub należność z dyskonta weksli?

Odpowiedź II. Nawiązując do odpowiedzi naszej na pytanie I-sze, w dziale „Poradnik“ w numerze 4 naszego czasopisma z dnia 29 lutego r. b., podajemy dodatkowo następujące oficjalne wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu które wkrótce ogłoszone będzie w Dzienniku Urzędowym tegoż Ministerstwa, jako obowiązująca wykładnia ustawy o opłatach stemplowych:

“(art. 136) Jeżeli sporządzono oblig (art. 114—116), stwierdzający umowę pożyczki i następnie dłużnik *w osobnem piśmie* potwierdza odbiór kwoty, wymienionej w obligu, to pismo takie nie podlega opłacie stemplowej. Do istoty bowiem obligu, stwierdzającego pożyczkę, należy stwierdzenie w nim, że dłużnik otrzymał sumę pożyczoną (walutę pożyczkową). Do pisma zatem, które ponownie stwierdza fakt otrzymania waluty pożyczkowej, nie ma zastosowania rozdział 28 u. o. s. (a mianowicie na mocy ustępu drugiego art. 136 który wyraźnie wyłącza z zakresu tego rozdziału pisma, wymienione w art. 114 — 116); pismo takie — jako zgodne co do treści z obligiem — jest wolne od opłaty na mocy art. 3 u. o. s.

Potwierdzenie odbioru kwoty, wypłaconej z tytułu zdyskontowania weksli, jeżeli ta kwota przewyższa 50 zł., podlega opłacie w wysokości 20 gr., przewidzianej art. 136. Nie ma zastosowania punkt 11 art. 137, (który zwalnia od opłaty „pokwitowanie“, stwierdzające uiszczenie sumy należnej na mocy wekslu), gdyż suma, wymieniona w wekslu, nie należy się jeszcze osobie, która przedstawiła weksel do dyskonta, (bo jeszcze nie nadszedł termin płatności) i nie należy się od tej osoby, która weksel do dyskonta przyjęła.

Ustęp poprzedni stosuje się również wówczas, gdy weksel przedstawił do dyskonta nie remitent (t. j osoba, na której zlecenie lub na której rzecz weksel jest płatny), ani też indosatarjusz, ale akceptant wekslu trasowanego lub wystawca wekslu własnego, składając zarazem upoważnienie, wystawione przez remitenta lub indosatarjusza. To upoważnienie — gdy suma należna z tytułu zdyskontowania wekslu przewyższa 500 zł podlega opłacie w wysokości 1 zł., gdy należność nie wynosi więcej niż 500 zł., upoważnienie jest wolne od opłaty (art. 111 ustęp drugi oraz art. 112 punkt 10). (L. D. V. 1878/6/28).

Pytanie III. Czy przewodniczący organu wykonawczego związku komunalnego, organizującego komunalną kasę oszczędności, może być przewodniczącym rady kasy?

Odpowiedź III. Sprawa ta przedstawia się odmiennie dla komunalnych kas oszczędności powiatowych i miejskich.

Jeżeli chodzi o komunalne kasy oszczędności powiatowe, to przewodniczący wydziału powiatowego nie może być przewodniczącym rady, dla przyczyn następujących:

W myśl art. 5 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927. (Dz. Ust. R. P. Nr. 38 poz. 339), członków rady kasy wybiera stanowiący organ związku poręczającego i przytem *conajmniej w połowie z pośród swego grona.* Jednego z tych ostatnich członków wybiera rada kasy większością głosów na przewodniczącego.

Przewodniczący wydziału powiatowego (Starosta) nie jest (w myśl przepisów dekretu z dn. 4 lutego 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej) członkiem sejmiku, a tylko z urzędu jego przewodniczącym, przeto nie może być wybrany na członka rady kasy z grona członków „stanowiącego organu“, nie może zatem być i przewodniczącym rady.

Co do miejskich kas oszczędności, to burmistrz (prezydent), będąc w myśl art. 12 dekretu z dn. 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim, członkiem rady miejskiej, a tem samem odpowiadając wyszczególnionym wyżej warunkom, może być wybrany na przewodniczącego rady.

KRONIKA

Wartość jednego grama czystego złota na miesiąc czerwiec 1928 r.

Obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 26 maja 1928 r. ogłoszone w numerze 124 „Monitora Polski" z dn. 31 maja r.b. i wydane na mocy art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 97 poz. 855), ustala na miesiąc czerwiec 1928 r. wartość jednego grama czystego złota na pięć złotych 92,44 grosza.

Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych.

W numerze 16 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu z dn. 2 czerwca 1929 r. ogłoszono pod poz. 209 następującą wykładnię ustawy o opłatach stemplowych:

Skróty: u. o. s. — ustawa o opłatach stemplowych z dn. 1 lipca 1926 r. (DURP. Nr. 98, poz. 570).

r. w. s. — rozporządzenie wykonawcze z dnia 20 listopada 1926 r. DURP. Nr. 123 poz. 715).

150 (art. 12). W kwestji, w jakiej mierze części składowe przedsiębiorstwa fabrycznego mają być przy stosowaniu u. o. s. uważane za rzeczy nieruchome, należy trzymać się zasad następujących:

Za rzeczy nieruchome uważa się w myśl art. 12 (ustępu ostatniego, punktu 1) u. o. s. oprócz gruntu wszelkie przedmioty z gruntem złączone, a zatem w szczególności: budynki, mury, parkany, słupy wbite w ziemię, wszelkie urządzenia techniczne związane fundamentami z ziemią, — bez względu na to, czy znajdują się w budynku czy poza nim—(jako to: zbiorniki, kotły, piece, kominy), dalej: bruki, tory kolejowe, rury wodociągowe lub gazowe, umieszczone w ziemi, urządzenia kanalizacyjne, tunele.

Przedmiot, który nie da się oddzielić od budynku bez uszkodzenia tego przedmiotu lub części budynku w której on się mieści, jest — jako część składowa budynku — nieruchomością.

Maszyny, przymocowane do podłogi, ścian lub sufitu tylko zapomocą śrub, zalicza się do rzeczy ruchomych (L. D. V. 1288/6/28).

Polski Bank Komunalny i kredyty dla komunalnych kas oszczędności.

Pomoc kredytowa Polskiego Banku Komunalnego dla komunalnych kas oszczędności idzie zasadniczo w dwóch kierunkach:

a) udzielanie związkom komunalnym pożyczek krótkoterminowych na kapitał zakładowy organizowanych kas, względnie, w wypadkach wyjątkowych, na kapitał obrotowy kasy;

b) udzielanie bezpośrednio komunalnym kasom oszczędności kredytu w redyskoncie weksli handlowych.

W opracowaniu jest obecnie kwestja udzielania kasom kredytu w rachunkach bieżących.

Pożyczki krótkoterminowe na kapitał zakładowy udzielane są: albo wprost związkom komunalnym, o ile występują one o pożyczkę przed uruchomieniem Kasy; albo za pośrednictwem kas oszczędności, w formie dyskonta żyrowanych przez Kasy weksli poręczających związków komunalnych—o ile wystąpienie o kredyt następuje już po uruchomieniu Kasy.

Zasadniczo pożyczki tego rodzaju udzielane są na termin sześciomiesięczny (z prawem ewent. prolongaty, lub częściowe spłaty), przy oprocentowaniu w wysokości 10% rocznie. Decydującym momentem dla otrzymania pożyczki jest czasowa niemożność wypłacenia przez związek komunalny organizowanej Kasie kapitału zakładowego, mimo, iż odpowiednia suma przewidziana została w budżecie.

Do podań o pożyczki na kapitał zakładowy dołączać należy.

1) wykaz stanu majątku związku komunalnego;

2) wykaz długów związku komunalnego;

3) budżet na bieżący rok obrachunkowy;

4) sprawozdanie z wykonania budżetu w ubiegłym roku obrachunkowym;

5) odpis statutu kasy oszczędności w brzmieniu, zatwierdzonem przez władzę nadzorczą, wraz z odpisem pisma zatwierdzającego i odpisem uchwały organu stanowiącego związku komunalnego o przyjęciu statutu, uruchomieniu Kasy, rozmiarze przyjętej gwarancji za operacje kasy i wyborze jej władz;

6) odpis uchwały stanowiącego organu związku komunalnego w upoważnieniu organu wykonawczego do zaciągania pożyczek krótkoterminowych wogóle, lub specjalnie pożyczki na kapitał zakładowy kasy;

7) poświadczony przez organ wykonawczy związku komunalnego wykaz osobowy władz kasy z wzorami podpisów osób, upoważnionych do podpisywania za kasę (o ile kasa już została uruchomiona);

8) bilans brutto kasy za ostatni miesiąc, względnie bilans otwarcia (o ile kasa już funkcjonuje, względnie istnieje krócej, niż miesiąc).

Załączniki powyższe dołączać należy do podania o tyle, o ile już poprzednio nie zostały Bankowi przedstawione, przy okazji zaciągania innej pożyczki.

Kredyt w formie redyskonta weksli handlowych przyznawany jest kasom w wysokości, zależnej od rozwoju kasy i rozmiaru jej operacyj. Początkowa suma kredytu wynosi od 15 do 30 tysięcy złotych i, na skutek odpowiednio umotywowanych podań, powiększa się stopniowo, w miarę rozwoju kasy. Warunki ogólne następujące: przyjmowane są weksle portfelowe, zaopatrzone conajmniej w dwa podpisy (w tem wystawcy rewidenta) i żyro kasy; termin weskli 3 miesięczny, wyjątkowo przy wekslach rolniczych—6 miesięcy; stopa procentowa—10% rocznie, bez żadnych dalszych obciążeń, z wyjątkiem kosztów porta w wysokości 25 gr. od weksla.

O kredyt redyskontowy winny występować bezpośrednio komunalne kasy oszczędności, dołączając do podań, składanych po raz pierwszy.

a) statut kasy z załącznikami, jak wyżej;

b) bilans brutto za ostatni miesiąc (względnie bilans otwarcia, jeżeli kasa istnieje krócej, niż miesiąc);

c) wykaz osobowy władz kasy, jak wyżej;

d) dane o stanie majątkowym poręczającego związku komunalnego, jak wyżej, o ile danych tych nie przedstawił Bankowi już przedtem związek komunalny.

Zasadniczym warunkiem, od którego uzależnione jest korzystanie z kredytu w Polskim Banku Komunalnym, jest należenie danej kasy oszczędności do Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.

Kredyt na cele obrotowe kas udzielany jest tylko w wyjątkowych wypadkach i na czas ściśle określony. O kredyt ten

występować powinny związki komunalne, przyczem do podań należy dołączać te same załączniki (dane), co przy pożyczkach na kapitał zakładowy.

Większość komunalnych kas oszczędności, korzystających z kredytu w Polskim Banku Komunalnym, zakupuje akcje Banku w stosunku 5% do sumy zadłużenia. W ten sposób, stając się akcjonarjuszami Banku, mają kasy wpływ na jego politykę kredytową, a w przyszłości mogą mieć nawet decydujący wpływ, jeżeli będą w posiadaniu poważniejszej ilości akcji.

Rok skarbowy 1927/28.

W dniu 31 marca b. r. zakończył się rok budżetowy 1927/28 (kwiecień 1927 — 31 marca 1928 r.), nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie 265 miljonów złotych, podczas gdy preliminarz budżetowy przewidywał nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 2.2 milj. zł. Zestawienie ogólne dochodów budżetowych w całym roku skarbowym 1927/28 przedstawia się następująco:

w miljonach złotych

		Budżetowe	Rzeczywiste	W % % budżetu
	Dochody ogółem	**1.993.5**	**2.768.8**	**139%**
a)	Administracja	1.234.8	1.771.4	144 ,,
	w tem			
	Podatki bezpośrednie	438.4	614,9	140 ,,
	,, pośrednie	130.2	166.9	128 ,,
	Cło	182.1	372.0	204 ,,
	Opłaty stemplowe	112,3	178.7	159 ,,
	Podatek majątkowy	95.0	65.9	69 ,,
	Dodatek 10% do danin publicznych	62.3	96.5	155 ,,
	Inne dochody admin.	214.6	276.4	128 ,,
b)	Przedsiębiorstwa	107.8	200 6	186 ,,
c)	Monopole	650.9	796.8	122 ,,

Dochody w roku skarbowym 1927/28 przekroczyły o 39% kwotę przewidzianą w budżecie. Z pomiędzy poszczególnych działów najsilniej wzrosły dochody z ceł; przy układaniu budżetu nie spodziewano się tak dalece ujemnego bilansu handlowego jaki faktycznie miał miejsce, zwłaszcza w I szym kwartale 1928 r. W dochodach administracyjnych zasługuje na uwagę większy wzrost podatków bezpośrednich, aniżeli pośrednich, co jest dowodem zdrowej polityki skarbowej i stanowi objaw wysoce dodatni z punktu widzenia społecznego. Obliczenia co do wpływów z podatku majątkowego zawiodły zupełnie, co jest powodem rekonstrukcji tego źródła dochodów w formie stałego, a niskiego podatku majątkowego. Wpływy z opłat stemplowych stanowią stale wzrastającą pozycję skarbową, wynosząc w marcu 1928 r. rekordową cyfrę 8,2 milj. zł. czyli około 11% wpływów rocznych.

Przedsiębiorstwa państwa przyczyniły się również w wydatny sposób do pomyślnego stanu gospodarki skarbowej. W dziale przedsiębiorstw najsilniej wzrosły dochody kolei państwowych, poczty i telegrafu oraz lasów państwowych.

Monopole przynoszą Skarbowi bardzo poważny *czysty dochód* gdyż będąc budżetowane netto — w wydatkach skarbowych nie uczestniczą.

Co do wydatków to wyniosły one o 26% więcej niż przewidywano, a więc wzrost jest o 13% mniejszy od dynamiki przyrostu dochodów.

Poniższe cyfry wskazują ekspansję wydatków skarbowych r. 1927 28:

w miljonach złotych.

		Budżetowe	Rzeczywiste	W % % budżetu
	Wydatki ogółem	**1.991.3**	**2.503.8**	**126%**
a)	Administracja	1.976.4	2.472.9	125 ,,
	w tem			
	Władze naczelne i ministerstwa	1.647.9	2 042.8	124 ,,
	Emerytury	82.0	102.4	125 ,,
	Renty inwalidzkie i pensje	101.5	141.4	139 ,,
	Długi państwowe	145.1	186.3	128 ,,
b)	Przedsiębiorstwa	14,8	30.9	208 ,,
c)	Monopole	—	—	—

W wydatkach administracji, które są wyższe od preliminowanych o 25% wzrost spowodowany został dodatkami uposażeniowemi dla urzędników, powiększeniem się rent inwalidzkich oraz zwiększoną—w związku z pożyczką stabilizacyjną obsługą długów państwowych. W wydatkach przedsiębiorstw, które przekroczyły kwotę budżetową o 108%, główną rolę w przewyżce grają wydatki na budowę fabryki związków azotowych w Tarnowie.

Rok skarbowy 1927/28 jest drugim z rzędu rokiem budżetowym, który zakończył się znaczną nadwyżką. Saldo dodatnie poprzedniego roku budżetowego w kwocie 156 milj. zł. jest o 109 milj. złotych niższe od ostatniego roku. Nadwyżki te stanowią poważne rezerwy skarbowe na wypadek mniej pomyślnej sytuacji skarbu. W dniu 31 marca 1928 r. w/g zestawień kasowych Ministerstwa Skarbu — ogólne rezerwy skarbowe wynosiły 582 milj zł. t. j. 322 milj. w formie pozostałości kasowej i 259,6 na rachunku specjalnym pożyczki stabilizacyjnej w Banku Polskim.

H. N.

Stan wkładów w Małopolskich Kasach Oszczędności na dzień 1 maja 1228 r.

Stan wkładek złotowych łącznie z dolarowymi przeliczonymi na złote, w 70 Kasach Oszczędności, zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie — działających na terenie Województw: krakowskiego, lwowskiego, śląskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego wynosił:

dnia 30 kwietnia 1928 r.	Zł. 140.941.965.—
co w porównaniu ze stanem z 31 marca 1928	Zł. 133.730.399.89
daje przyrost w kwietniu	Zł. 7.211.565.11

Z 70 Kas Oszczędności należących do Związku 59 nadesłało wykazy za kwiecień — przy 5-ciu (powiatowa i miejska Drohobycz, miejska Jarosław, powiatowa Śniatyń i Trembowla), wobec zalegania z wykazami wzięto stan z 31 marca przy 3-ch powiatowe (Brzozów, Kosów i Podhajce) jako nowo przyjętych nie wstawiono żadnego stanu — dwie zaś miejskie Dobromil i Sądowa Wisznia są chwilowo nieczynne.

Stan wkładów w komunalnych kasach oszczędności województw poznańskiego i pomorskiego na dz. 31 marca 1928 r.

wynosi:

w woj. poznańskiem—84 kasy—wkłady oszcz.	39,558,354
r-ki bieżące	12,142,050
razem	51,700,404
w woj. pomorskiem—40 kas—wkłady oszcz.	19,080,472
r-ki bieżące	5,120,752
razem	24,201,224
ogółem	75,901,628

„Przegląd Gospodarczy".

Wyszedł z druku zeszyt 11 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 1 b. m. zawierający następującą treść:

„Na marginesie dyskusji budżetowej"—E. R.; „Banki polskie w r. 1927"—Dr. W. Bylański; Przemysł naftowy w 1927 r.— Dr. S. Bartoszewicz; „Handel zagraniczny Polski"—B. Rzepecki; „Polityka gospodarcza"—Cz. Klarner; Z. Miduch; „Stabilizacja waluty i reforma monetarna we Włoszech" — H. Kopeć; „Dziesięciolecie sowieckiego monopolu handlu zagranicznego" — St. Glass; „Monopolistyczne tendencje niemieckiego przemysłu żelaznego" — M. Kalecki.

Pozatem zeszyt zawiera: Kronikę krajową i zagraniczną, Rynek pieniężny, Rynki towarowe i Statystykę.

Giełda pieniężna w Warszawie.

8 Czerwca 1928 r.

Brak płynnej gotowizny i nader trudny i drogi kredyt ujawnia się na giełdzie przedewszystkiem w niskim kursie listów zastawnych.

Większy ruch na rynku papierów hipotecznych, zwłaszcza miejskich, nie wyłączając prowincjonalnych, z których niektóre są bardzo wysoko oprocentowane, ustał w ostatnich dniach a kursy ujawniły dążność zniżkową.

Obroty akcjami są nader nieznaczne. Wyjątek stanowił Bank Polski, którego akcje, po chwilowej zniżce, zaczęto znów poszukiwać i kurs z tego powodu, przy braku materjału do obrotu, podążył w górę. Ustał natomiast prawie zupełnie ruch akcjami przedsiębiorstw elektrycznych. Dolarówki ciągle w poszukiwaniu przy kursach zwyżkujących. Kursy papierów państwowych nie uległy zmianie.

Ostatnio notowano akcje Banku Handlowego w Warszawie 117, Polskiego 198—195, Zachodniego 34,50—38. Akcje chemiczne bez ruchu, cukrowemi i przedsiębiorstw handlowych obroty niewielkie, węglowe 100. Akcjami metalurgicznemi obroty zmniejszyły się. Ostatnio notowano: Ostrowieckie serja a. — 135, II em. ser. b. — 116,50, K. Rudzki — 48,50, Starachowice 60.

Wogóle w ostatnich dniach dla akcji przeważała tendencja słabsza, a obroty zmniejszyły się.

Dewizami zagranicznemi obroty nie przekraczały zwykłej normy.

Notowania giełdowe papierów procentowych państwowych i hypotecznych.

	Wartość nominalna	Czerwiec 5	6	8	9	11	12	13
Papiery proc. w złotych w złocie								
8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajowego	100 zł. w zł.	94	94	94	94	94	94	94
8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego	100 zł. w zł.	94	94	94	94	94	94	94
8 proc. Obligacje Banku Gospod. Krajowego	100 zł. w zł.	94	94	94	94	94	94	94
Listy zastawne w wal. zagr.								
7 proc. Tow. Kred. Przem. Polskiego*)	1 funt. sterl.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc, „ „ „ „ **)	1 funt. sterl	—	—	90	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ Ziem. Warsz. ser. 1924 r.	1 dol.	—	—	—	—	—	94	—
8 proc. „ „ „ we Lwowie	1 dol.	—	—	—	—	—	—	—
7 i pół proc. Oblig. Zjedn. Zakł. Przem.								
7 i pół proc. Scheiblera i L. Grohma na serrji 1	1 dol.							
Papiery procent. państwowe								
5 proc. Państw. poż. Konwersyjna	100 zł.	67	67	67	67	67	67	67
5 proc. Konwers. poż. Kolej. 1926 r.	100 zł.	61.90	62	62	62	62	62	62
6 proc. Pożyczka Dolarowa 1919/20 r.	100 dol.	—	86.50	87	87	87	87	87
10 proc. Pożyczka Kolejowa	100 fr. w zł.	104	104	104	104	104-103.75	104	104
5 proc. Pożyczka prem. ser. II 1926 r.	5 dol.	88-87.75 -89.50	89-88	87-88	88.50-90 -89.75	89.50-92	93-92.75 -93.25	93.25-94
Listy zastawne								
4 proc. Tow. Kredytu Ziemskiego	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
4 pół proc. „ „	100 zł.	53.50-53.40	53.40-53.30	53.10-53 20	53.25	53.15	52.75	52.75-53 -52.50
8 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
4 pół proc. „ m. Warszawy	100 zł.	—	—	—	—	—	—	52.50
5 proc. „ „	100 zł.	57.50-57.25 -58	58.50-58	57.75	57.75-58 -57.85	57.75-57.85 -57.75	57.65-57.75	57.75-58.25
8 proc. „ „ „	100 zł.	75.25-75 50 -75.40	—	75-74.75	74.75-74	73.75-73.25	—	73.25-74
5 proc. „ „ „ Częstochowy	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Kalisza	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Kielc	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Lublina	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
10 proc. „ „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
4 pół proc. „ „ Łodzi	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „	100 zł.	69	68.35-68.25	68.25	68.25	—	—	—
5 proc. „ „ Piotrkowa	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	66.75	—	—	—	—
5 proc. „ „ Radomia	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
10 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	79
5 proc. „ „ Siedlec.	100 zł	—	—	—	—	—	—	—
10 proc. „ „ „	100 zł	—	—	—	—	79	—	—
Obligacje								
6 proc. Polskiego Banku Komunalnego	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ II em.	100 zł.	—	—	—	81.75	—	—	—
8 proc. „ „ III em.	100 zł. w zł.	—	—	—	93	—	—	—

*) Zgodnie z ustawą monetarną według rozporządzenia Prezydenta załączonego do rozporządzenia min. Skarbu z d. 23/IV 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 37 poz. 401 z r. 1924.

**) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Składnica materjałów przy dwutygodniku „OSZCZĘDNOŚĆ"

Niniejszem podajemy do wiadomości, że po czasowej przerwie, spowodowanej względami organizacyjnemi, uruchomiliśmy znowu składnicę materjałów.

Posiadamy na składzie i dostarczamy na każde zgłoszenie **natychmiast i w nieograniczonych ilościach następujące materjały i wydawnictwa:**

Skarbonki blaszane (patrz № 32, 33 z 1925 r.) za sztukę gr. 60.

Ulotki (patrz № 2 i 12 „Oszczędność" z 1925 r.)	№ 1	za 1000 egzempl.	zł. 14.—
„ „ „ „ „ „ „ „ „	№ 2	„ „ „	zł. 16.—
„ „ „ „ „ „ „ „ „	№ 3	„ „ „	zł. 14.—
„ „ „ „ „ „ „ „ „	№ 4	„ „ „	zł. 45.—

Plakaty barwne (ogólno-propagandowe i szkolne) za 10 egzemplarzy zł. 6.—
„ „ „ „ „ za 100 „ zł. 50.—

Książeczki wkładowe (nowy nakład) za 1000 egzemplarzy . . zł. 250.—

Karneciki do nalepiania mareczek oszczędnościowych za 1000 egzemplarzy zł. 50.—

Mareczki oszczędnościowe, wartości nominalnej 5, 10, 20 i 50 gr.— za 1000 szt. zł. 1.30

Broszurki propagandowe:

1) „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą" — broszura dla ludności rolniczej za 1000 egzemplarzy zł. 125, za 100 egzemplarzy . . . . zł. 12.50

2) „Ucieka nędza przed tym co oszczędza" T. Łubieńskiej, ilustrowana broszurka dla młodzieży — za 100 egzemplarzy . . . . zł. 6.—

3) „Osobiste i społeczne korzyści oszczędzania" L. Dury — za 100 egzempl. zł. 7.—

„Szkolna Kasa Oszczędności" książka prof. S. E. Bońkowskiego za 1 egzempl. zł. 1.—

Formularze bilansów miesięcznych brutto oraz sprawozdań rocznych dla komunalnych kas oszczędności, według obowiązującego urzędowego wzoru:

a) bilanse miesięczne — za 100 egzemplarzy . . . . . . zł. 5.—

b) sprawozdanie roczne wzór 1, 2, 3 i 4 — za 100 egzemplarzy . zł. 25.—

Przy wysyłaniu zamówień pocztą doliczamy koszty przesyłki i opakowania.—

Zamówienia prosimy kierować do administracji dwutygodnika „Oszczędność" — Warszawa, pl. Napoleona 7, pieniądze zaś wpłacać na konto czekowe czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.

Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności

podaje niniejszem do wiadomości

że składnicę materjałów i wydawnictw oszczędnościowych przekazał czasopismu „Oszczędność, jako swojemu oficjalnemu organowi. Wobec tego zamówienia na materjały prosi kierować wprost do administracji czasopisma „Oszczędność" — Warszawa, pl. Napoleona 7.

Adres Redakcji i Administracji:
Warszawa, Pl. Napoleona 7, tel. 297-04.
Konto czekowe P. K. O. № 92.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:
Rocznie . . . 32 zł.
Kwartalnie . . . 8 „
Miesięcznie . . 3 „

Ceny ogłoszeń:
1/1 strona 300 zł. 1/2 strony 150 zł. 1/4 strony 100 zł.
Drobne: 30 groszy za wiersz jednołamowy. Kolumna ogłoszeń liczy 4 łamy.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za kwartał II-gi r. 1928 na konto czekowe Administracji czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.

Redakcja i Administracja czynne codziennie, prócz świąt i niedziel w godz. od 14 do 16.

Redaktor: KAZIMIERZ PYSZKOWSKI. Wydawca: **„Oszczędność" S-ka Wydawnicza.**

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.